

Żegnamy lato

słowa: Wiesław Jarosz, muzyka: Ryszard Pomorski

Słońce coraz niżej – jesień,
Plecy dachów liże, niesie kwiatów kosz.
Słoneczniki mają nisko łby
W cieniu ich ty i ja, ja i ty.

Bo cóż poradzimy na to, że przemija lato,
Jak ostatni spadający liść.
I jak refrenu słowa płacze się po głowach
Srebrna nić, babiego lata nić.

Już niedługo zrzedną sady,
Trudno nie ma na to rady.
Przygotować trzeba ostry nóż,
Pełen stół jabłek ciąć pół na pół

Po ścierniskach kraczą wrony,
W słojach drzemią korniszony.
Grzyby też powyciągał z ziemi ciepły deszcz.
Słysząc śpiew, ognisk swąd, właśnie stąd.
Słysząc śpiew, ognisk swąd, właśnie stąd.

Bo cóż poradzimy na to, że przemija lato,
Jak ostatni spadający liść.
I jak refrenu słowa płacze się po głowach
Srebrna nić, babiego lata nić.